



WIELKI BRAT PATRZY

- Pierwszy raz jak się wejdzie, to ta wysokość robi wrażenie. Potem człowiek się oswaja. Często się zdarza, że potężni mężczyźni nie potrafią poradzić sobie z lękiem wysokości - mówi podleśniczy Andrzej Antowski, który pełnił dyżury na wieży przeciwpożarowej w Małoszkach. Właśnie zakończył się kolejny sezon. Kamery zostały zdemontowane. Obserwatorzy wrócą do obserwacji wiosną, gdy wzrośnie zagrożenie pożarowe.



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Znowu listopad. Ładna pogoda odeszła na dobre. Ciepło będzie za 5 miesięcy. Do tego czasu przeważnie będzie mokro i chłodno. W lesie też ponuro i irytująco cicho. W ciągu dnia słychać ewentualnie odgłosy pił spalinywych i mruczenie ciągników wlokących drewno z głębi ostępu do najbliższej, przejezdnej drogi. Wieczorem ciszę przerywają mało sympatyczne nawoływania sów. Wyraźnym, złowrogim echem poniesie się huk wystrzału z myśliwskiego karabinu, czyli sztucera. Strzały wielokrotne, ujadanie psów i głos myśliwskiego rogu usłyszeć można w soboty lub niedziele. Sezon polowań zbiorowych na zwierzynę grubą trwa już na dobre. Strzela się też do dzikiego ptactwa. Z broni śrutowej, która wyrzuca wiązkę ołowianych kuleczek strzela się w kierunku kaczek, gęsi i bażantów. W świecie zwierząt nadchodzi czas godów wśród dzików. Znaleźć się w księżycową noc w starej dębini lub buczynie i przyjrzeć się przez nocną lornetkę huczcze dzików to nie lada przeżycie. Głębokie pomruki „grubych” odyńców walczących o prymat nad watahą. Kwik młodszych zalotników, bezlitośnie traktowanych ostrymi szablami po żebrach. Harce całej watahy po zmarzniętych liściach to dopiero teatr. Wiem, wiem na spacerach nie chodzi się późną nocą. Nawet nie radzę, a jeśli to w towarzystwie leśnika lub myśliwego. Ten tajemniczy świat nocnego lasu jest jednak autentyczny i znany nielicznym. To oczywiście jeden z wielu światów, którymi jesteśmy otoczeni nie podejrzewając, że równolegle toczą się nieznanne spektakle – jakże ważne dla ich aktorów.

Krzysztof Schwartz

Na terenie Nadleśnictwa Jarocin znajdują się dwie wieże przeciwpożarowe: w Żerkowie i w leśnictwie Małoszki na Górze Konwaliowej. Wieże tworzą cały ciąg punktów obserwacyjnych od Czempinia aż po Rychwał. System służy wczesnemu wykrywaniu pożarów. Każde nadleśnictwo ma również punkt alarmowo-dyspozycyjny koordynujący działania tych wież.

Mamy dwa rodzaje wież: jedne mogą być wyposażone w kamerę, która sterowana jest przez obserwatora na ziemi. Tak jest w przypadku Żerkowa. Drugi rodzaj monitorowania okolicy polega na obserwowaniu terenu przez człowieka siedzącego bezpośrednio na wieży i wyposażonego w profesjonalny sprzęt optyczny. Oba rodzaje punktów wyposażone są w kierunkomierze, pozwalające na określenie azymutu ew. miejsca pożaru. Wieże dokonują tzw. namiaru, a punkt alarmowo-dyspozycyjny zbiera te dane i na ich podstawie określa miejsce zdarzenia. Pozwala to na precyzyjne określenie lokalizacji. - W przyszłości mówi się o unowocześnieniu punktów za pomocą komputerów ze specjalnym oprogramowaniem. Miałyby one przeprowadzać analizę obrazu. Ostatecznie jednak to człowiek musiałby ocenić, czy zauważony problem jest zagrożeniem czy fałszywym sygnałem - tłumaczy Krzysztof Matysiak, pracownik Nadleśnictwa Jarocin odpowiedzialny za system kamer. Podkreśla, że każde z rozwiązań ma swoje wady i zalety. Obserwacja za pośrednictwem kamery wymaga większej koncentracji i jest bardziej męcząca dla wzroku. Z kolei obserwator na wieży jest narażony na uciążliwości związane z pracą na wysokości. Samo wchodzenie na górę, na wysokość 35 metrów nie należy do łatwych. - Pierwsze wieże były drewniane, obecne są dużo trwalsze - metalowe. W latach 70-tych nastąpił rozwój telewizji. Pozwoliło to na używanie sprzętu również do celów przemysłowych. Zaczęły się pojawiać pierwsze kamery na ulicach służące np. do monitorowania ruchu miejskiego. Pierwsze wieże telewizyjne w lasach pojawiły się pod koniec lat 70-tych. Ale dopiero teraz telewizja HD daje najlepszą skuteczność - wspomina Krzysztof Matysiak. Montowanie i kalibrowanie sprzętu oraz obserwacja na wieży wymaga specjalnych predyspozycji m.in. do zdolności do prac na wysokościach. Obserwatorom TV już nie, ponieważ siedzą przed monitorem w leśniczówce a nie na wysokiej wieży. Dyżury rozpoczynają się przed południem i kończą się o zmierzchu od wiosny do jesieni.

Rozwój naziemnych punktów obserwacji wpłynął na zmniejszenie wydatków na wynajem samolotów gaśniczych. Ich rola ograniczyła się bardziej do gaszenia niż patrolowania. Jednorazowo taki samolot zabiera nawet 2,5 tony wody. Obserwatorzy wykrywają i zgłaszają nie tylko pożary lasów, ale również palące się zboża i inne zdarzenia wiążące się ze zadymieniami. Nie rozgraniczają także

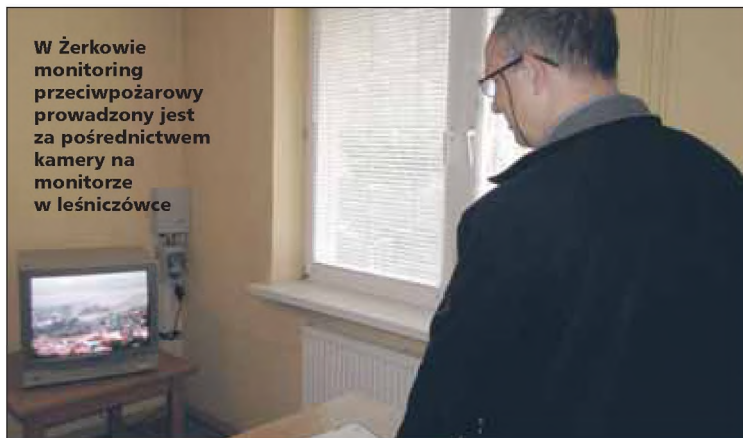


Podleśniczy Andrzej Antowski podkreśla, że aby być dobrym obserwátorem, trzeba mieć szczególne predyspozycje psychiczne i świetny wzrok



Wieża w Małoszkach położona jest w środku lasu, ale i to nie stanowi problemu dla wielbicieli mocnych wrażeń

Nie musisz łamać prawa, żeby zobaczyć, jaki widok rozciąga się z wieży w Małoszkach. Wystarczy wejść na stronę internetową www.jarocinska.pl



W Żerkowie monitoring przeciwpożarowy prowadzony jest za pośrednictwem kamery na monitorze w leśniczówce

lasów państwowych i prywatnych, tym bardziej, że ogień może się przenieść z jednego do drugiego. Rozwój telefonii komórkowej sprawił, że równie często o pożarach alarmują ludzie przypadkowi. Widoczność z wieży zależy od pogody. Dni, kiedy widoczność jest świetna i sięga kilkudziesięciu kilometrów, zdarzają się zaledwie kilka razy w roku. Zwykle jest to ok. 15 do 20 km.

Podleśniczy Andrzej Antowski na co dzień pracuje w leśnictwie Boguszyń. Zdarza się jednak, że zastępuje osobę zatrudnioną do obserwacji na wieży w Małoszkach. - Praca jest bardzo odpowiedzialna. Wymaga refleksu i dobrego wzroku. Prawie cały czas trzeba lustrować teren dookoła. Człowiek ma szczególnie na początku obawę, żeby czegoś nie przeoczyć, nie zbagatelizować i uważa też, że lepiej na początku się konsultować z pobliskim leśniczym. Potem dochodzi się już do wprawy w rozpoznawaniu dymów. I wie się już, że jak się pojawia latek dym w godzinach wieczornych, to nie musi to być pożar, bo ludzie często przepalają w piecach, żeby mieć ciepłą wodę do mycia - tłumaczy podleśniczy.

Leśnik wyjaśnia, że do tej pracy trzeba mieć nie tylko dobry wzrok, ale i szczególne predyspozycje psychiczne. - Musi to być osoba, która lubi samotność i jest z natury milczkiem. Ktoś w typie myśliwego czy wędkarza. Przy okazji obserwacji można też zauważyć inne sprawy np. nielegalny wjazd do lasu samochodem. Można spisać numery rejestracyjne. Na początek jest to zawsze ostrzeżenie, choć jako leśnicy możemy też wystawić mandat. Można także dostrzec wypadek na trasie - zapewnia. Podleśniczy Antowski wspomina, że ciekawe jest obserwowanie z wieży nadciągającej na horyzoncie burzy albo przelatujących blisko samolotów. W przypadku bardzo silnego wiatru konstrukcja może się odchylić od pionu nawet o 0,5 metra. Jeśli burza zaczyna zbliżać się do wieży, to obserwator otrzymuje polecenie od koordynatora, żeby ją opuścić.

Aby wejść na wieżę, potrzeba około 3-4 minut. Za każdym razem trzeba wnieść ze sobą cały ekwipunek: przenośny radiotelefon, lornetkę, mapę oraz kanapki i termos. Na wieży nie ma prądu, więc nie ma możliwości zagotowania sobie wody do herbaty czy zupy albo podłączenia laptopa. - Kilka razy próbowano się tutaj włamać. Na wieży nie ma niczego, co dałoby się spieniężyć. Wandale powodują jedynie niepotrzebne szkody. Robią to często młodzi ludzie dla sportu, aby popisać się. Robią zawody w obchodzeniu wieży dookoła, np. wspinając się na rękach. A wszystko po to, żeby powiedzieć mi, że byli tu albo zerwać tablicę informacyjną. Upadek z piątego poziomu może mieć poważne skutki. Dla wielu zakaz wstępu jest zachętą do łamania prawa. W sezonie jest całkiem sporo wycieczek. Są tacy, którzy próbują przekonać obserwatora, żeby pozwolił im wejść. Ale niestety nie ma takiej możliwości, żeby osoby postronne wchodziły na wieżę - mówi Andrzej Antowski.

IV GMINNY KONKURS WIEDZY O LESIE

Znali jego tajemnice

5 drużyn: ze szkół podstawowych z Góry, Goli i Wojciechowa oraz gimnazjum: z Ruska i Jaraczewa wzięło udział 5 listopada w Gminnym Konkursie Wiedzy o Lesie. To już IV edycja tego konkursu, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Tajemnice Lasu”. Uczniów do konkursu przygotowały nauczycielki: Danuta Modelska, Ilona Smolarek, Dominika Geldner i Zdzisława Podemska-Płatonowicz. Organizatorkami konkursu były nauczycielki gimnazjum w Jaraczewie - Agnieszka Płończak i Romana Mazur. W skład komisji weszli: przedstawiciel Nadleśnictwa Jarocin Jakub Wojdecki (przewodniczący) oraz Maria Grzegorska i Stefan Grzelak.



Uczestnicy zmagania konkursowych

na rozpoznawanie odgłosów zwierząt leśnych, liści drzew i gatunków grzybów. Kolejne konkurencje polegały na rozwiązaniu testu wiedzy o lesie oraz przyrodniczej krzyżówki, do której określenia, dla utrudnienia

zadania, należało wpisać w języku niemieckim. Gminne zmagania zakończyła skrzynka pytań granicznych dotyczących tematyki leśnej w literaturze i przysłowiach.

Opr. Agnieszka Płończak

Rywalizacje konkursowe uczniowie rozpoczęli od rozwiązania krzyżówki leśnych różnorodności, z którą poradzili sobie znakomicie. Następnie odbył się trudniejszy etap, zadania

WYNIKI KONKURSU:

I MIEJSCE EX AEQUO
drużyna ze szkoły podstawowej w Goli (Klaudia Przybył i Weronika Szymczak)
drużyna ze szkoły podstawowej w Górze (Mariusz Hybiak i Kacper Grzegorzczak)

II MIEJSCE
drużyna gimnazjalistów z Ruska (Sara Sipurzyńska i Piotr Zborowski)
III MIEJSCE
drużyna ze szkoły podstawowej w Wojciechowie (Wiktorja

Zagórska i Monika Góralczyk)
IV MIEJSCE
drużyna z gimnazjum w Jaraczewie (Karolina Baranek i Patrycja Stasiak)

List z Jagodowego Lasu



Uczestnicy konkursu plastycznego

Pod koniec października w ramach obchodów Roku Tuwima, do Jagodowego Lasu w Szkole Podstawowej w Kotlinie, przybył Jakub Wojdecki, aby czytać dzieciom wiersze znakomitego poety. „Ptasie Radio” w interpretacji pana leśnika zachwyliło młodych miłośników głośnego czytania, którzy nagrodzili czytającego gromkimi

brawami i jesiennymi bukietami. W dalszej kolejności spotkania nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów, nagród i wyróżnień uczestnikom konkursu plastycznego „Grzyby naszych lasów”, zorganizowanego przez Barbarę Wąsiewską w ramach obchodów „Święta Drzewa”. Prace prezentowane przez młodych artystów

były wykonane w rozmaitych technikach z całej gamy materiałów (w tym recynglowych). Komisja konkursowa postanowiła obdarować nagrodami wszystkich 59 uczestników konkursu. Nadleśnictwo Jarocin także ufundowało 3 główne nagrody, a pozostałych laureatów obdarowało skromnymi upominkami. **Barbara Wąsiewska**

„Rzeka” na wyspie Rugia



Instalacja edukacyjna w Niemczech podobna do czeskiej „Rzeki”

Kiedy zaplanowałem wakacyjny wyjazd z moim 13-letnim wnukiem na wyspę Rugię, by odwiedzić Park Narodowy Jasmund, nie przypuszczaliśmy o czekających nas tam niespodziankach i atrakcjach. Mieszkaliśmy w miejscowości Binz: z jednej strony jezioro Schmachter, z drugiej Morze Bałtyckie. Wokół brzegów jeziora, zarośniętych trzciną, przebiegała pośród drzew, zieleni i kwiatów, na długości ok. 2 km ścieżka edukacyjna „Park Zmysłów”. Na ścieżce, wykonanej z kostki brukowej, znajdowało się siedem przystanków z elementami edukacyjnymi, a to przystanek wodny ukazujący załamanie światła, a to luneta do podglądania przyrody, a to urządzenie do wykonania rozszczepienia światła (powstawało widmo – tęcza kolorów), nawet zbudowana wieża widokowa do lepszego obserwowania przyrody jeziora itp. Wszystkie elementy były wykonane z aluminium, a podstawy z marmuru i umieszczone na platformach drewnianych. Obok każdego stanowiska była ławka, kosz na śmieci, oświetlenie górne oraz nawet lampka do czytania nocnego. Prawdziwa niespodzianka czeka-

ła nas pośrodku tej ścieżki - była to instalacja edukacyjna „Woda dla młodych i starych”, bardzo podobna do „Rzeki” w Czeszewie. Też płynęła woda, którą trzeba samemu doprowadzić poprzez dwie, w różny sposób uruchamiane pompy. Woda płynąc uruchamiała różne urządzenia znajdujące się na tej „rzece”: młyn wodny, koło zamachowe. Płynącą wodę można było zastawiać jazami, zastawkami. Wspaniała zabawa nie tylko dla dzieci! Ścieżka została wykonana z pieniędzy miejskich z okazji Międzynarodowej Wystawy Ogrodowej (IGA) w maju 2003 roku i jest udostępniana dla wszystkich bez żadnej odpłatności. Zastanawiająca jest czystość, brak uszkodzeń i bardzo dobra jakość wykonania z trwałych materiałów (aluminium). Brak jakichkolwiek zniszczeń spowodowanych użytkowaniem „Parku Zmysłów” przez 10 lat! Jednocześnie trzeba nadmienić, że obok ścieżki pieszej przebiegała równoległe, odgradzona zielenią z kwiatami, trasa rowerowa. Przystanki edukacyjne były wspólne - obok ławek były także stojaki dla rowerów. Zapraszam do odwiedzenia wyspy.

Opr. i zdj. Jan Suder

W północno-zachodniej części wyspy, wychodzącej wprost na otwarte morze, znajduje się najmniejszy park narodowy Niemiec o powierzchni zaledwie 30 km kw. - Jasmundzki Park Narodowy. Bez wątpienia największym atrakcją jest skaliste wybrzeże klifowe. Pod wpływem wody i sztormów wybrzeże nieustannie eroduje, zmieniając swoją linię. Do najbardziej widowiskowych formacji kredowych należą Königsstuhl (Tron Królewski) - skała wysoka na ponad 118 m.

Kupon konkursowy - 100 choinek na 100. numer



Imię i nazwisko autora pracy

Wiek

Adres

Telefon

Wyrażam zgodę na udział mojego syna/mojej córki w konkursie „100 choinek na 100 numer Wieści z Lasu” Nadleśnictwa Jarocin. Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych mojego dziecka przez Nadleśnictwo Jarocin dla potrzeb niezbędnych do realizacji ww. konkursu – zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 883).

Data i czytelny podpis rodzica/opiekuna

KALENDARIUM listopad/grudzień 2013

- 3 listopada - Święto Myśliwych, Dzień św. Huberta;
- 12-22 listopada - Konferencja Klimatyczna w Warszawie w sprawie ochrony klimatu i szereg imprez społeczno-edukacyjnych związanych z ekologią;
- 17 listopada - Światowy Dzień Studenta;
- 25 listopada - Światowy Dzień bez Futra i Dzień Kolejarza (Polska);
- 29 listopada - dzień ogłoszenia św. Franciszka patronem ekologów;

- 30 listopada - Andrzejki;
- 11 niedziela grudnia - Światowy Dzień Dziecka w Środkach Masowego Przekazu;
- 3 grudnia - Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych;
- 4 grudnia - Dzień Górnika i Naftowca - Barbórka (Polska);
- 5 grudnia - Międzynarodowy Dzień Wolontariusza;
- 5-6 grudnia - XVIII konferencja z cyklu „Współczesne zagadnienia edukacji

- leśnej spotecznościwa” w Rogowie;
- 6 grudnia - Mikołajki;
- 7 grudnia - Międzynarodowy Dzień Lotnictwa Cywilnego;
- 10 grudnia - Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka i Dzień Ochrony Praw Dziecka;
- 22 grudnia - pierwszy dzień zimy.

Opr. Wojak

Jesień w lesie i nie tylko, czyli o czym powinni pamiętać dorośli

W listopadzie podczas ostatnich jesiennej aury gościliśmy na specjalne zaproszenia najmłodszych, dzieci w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Roszkowie oraz wśród podopiecznych z Przedszkola Bajeczka w Jarocinie. Na tablicy zawisł temat „Jesień w lesie”. Dzieci dowiedziały się, jakie zwierzęta obecnie przygotowują się do zimy, jakie „pakują walizki” nas opuszczają, a jakie do nas przybywają. Poruszyliśmy także temat dokarmiania zwierząt w zimie. Dziś w kilku zdaniach przypomnimy sobie, o czym powinniśmy pamiętać w tym względzie.

Chciałbym naszym czytelnikom przypomnieć o zasadach prawidłowego dokarmiania ptaków. Jeżeli posiadasz na swoim balkonie, parapecie, w ogrodzie karmnik, pamiętaj zawsze o kilku najważniejszych zasadach prawidłowego postępowania:

gdy rozpoczniesz dokarmianie, musisz to robić regularnie przez całą zimę, wieszając karmnik dla drobnych ptaków np. sikor czy kowalików, pamiętaj, by nie umieszczać go zbyt blisko gęstych krzewów, utrzymuj czystość w karmniku. Regularnie usuwaj z niego niezjedzone resztki pokarmu i odchody ptaków,

pokarm, który wykładasz, musi być zawsze świeży, nie może być zepsuty, spleśniały ani też solony, ptakom wodnym podawaj gotowane (bez soli) lub surowe warzywa, ziarno, kasze i płatki owsiane,



Grupa zasłuchanych przedszkolaków z Przedszkola Bajeczka w Jarocinie

drobne ptaki wróblowate (sikory, kowaliki, dzwońce, trznadłe, wróble) najlepiej karmić mieszaną nasion, np. słonecznika, prosa, pszenicy, owsa, dla sikor i dzięciołów można także wieszać kawałki niesolonej słoniny. Pamiętajmy jednak o tym, by słonina nie wisiała dłużej niż dwa tygodnie, zostawiajmy w ogrodach owoce na drzewach, zimą jabłka są przysmakiem kosów.

I jeszcze jedno - teraz uwaga do Was, rodzice. Często w parkach lub przy jeziorach podczas wiosny i lata obserwujemy otoczenie i co widzimy? Cafe szczęśliwe rodziny dokarmiające ptactwo wodne w okresie, gdy naturalne-

go pokarmu jest dookoła bardzo dużo. Nie karm ptaków wodnych - kaczek, gęsi, łysek, łabędzi i mew poza okresem zimowym. Robiąc to, wyrządzasz więcej szkody niż pożytku.

Ptaki wodne można dokarmiać jedynie zimą, kiedy to za oknem są duże mrozy skuwające zbiorniki wodne i rzeki lodem. Gdzie należy to robić? W miejscach, gdzie pokarm nie będzie miał kontaktu z wodą, czyli na wzniesieniach i brzegach, a przy tym należy pamiętać o zmniejszeniu ryzyka stresu stołujących się ptaków (z dala od zgiełku, krzaków i domowych kocich drapieżników). Ponieważ w wodzie szybciej zamarza. Jest bardziej

podatny na pleśnienie. Tak serwowany pokarm wyrządzi więcej szkód mogąc doprowadzić do śmierci zwierzęcia.

Jaki pokarm zatem jest najlepszy dla ptaków wodnych? Kaczki, gęsi i łabędzie to ptaki roślinożerne, więc nie pogardzą marchewką, białą kapustą (warzywa w całości lub pokrojone, możesz je również ugotować), ziarnami kukurydzy, otrębami oraz płatkami zbożowymi. Chleb i białe pieczywo stosuj w ostateczności. Sami wiemy, że obecne wypieki zawierają sporo dodatków, ulepszaczy, spulchniaczy. Ptakom należy w zimie pomagać, ale dokarmiając ptaki wodne zimą, rób to z głową!

Tekst: WoJak, Foto: M.Procyk

▶ EUROPEJSKIE DNI PTAKÓW W JARACZEWIE

Stado żurawi zrobiło na nich wrażenie

47 „młodych ornitologów” ze szkół z Wojciechowa, Goli i Jaraczewa uczestniczyło w wycieczce przyrodniczej zorganizowanej z okazji Europejskich Dni Ptaków, która odbyła się 12 października.

Spotkanie rozpoczęło się w gimnazjum w Jaraczewie przedstawieniem dwóch krótkich prezentacji multimedialnych. Pierwsza z nich, przygotowana przez Agnieszkę Płończak, nauczycielkę biologii z gimnazjum w Jaraczewie, dotyczyła idei Europejskich

Dni Ptaków oraz sylwetki nurogęsi, będącej symbolem tegorocznych obchodów. Drugą prezentację pt. „Ptasie wędrówki” przedstawił Bartosz Skrzypczak, przedstawiciel Południowowielkopolskiej Grupy OTOP.

Uczestnicy przemierzali już tradycyjny szlak prowadzący na jaraczewskie łąki, gdzie obserwowali wiele charakterystycznych dla wiejskiego krajobrazu ptaków, takich jak wróble, mazurki, sójki.

Najciekawsza obserwacja czekała jednak

ich na koniec spaceru, kiedy nadprogramowo trasa została odrobinę przedłużona i uczestnikom ukazało się stado około 1500 żurawi, które zrobiło ogromne wrażenie na młodych ornitologach. W wycieczce wzięły udział również Liliana Niewdana i Dominika Geldner jako opiekunki dzieci ze szkoły podstawowej w Wojciechowie oraz Ilona Smolarek jako opiekunka dzieci ze szkoły podstawowej w Goli.

Bartosz Skrzypczak, PwG OTOP



Zmęczeni uczniowie odpoczywający na ławkach w jaraczewskim parku

W telegraficznym skrócie

▶ Konkurs prezidenta

11 listopada prezydent Bronisław Komorowski ogłosił laureatów konkursu na najlepsze obchody rocznicy powstania z 1863 r., jakie miały miejsce od początku roku w naszym kraju. Znalazło się wśród nich 27 wyróżnionych. Pierwszą nagrodę otrzymało starostwo bialskie (Biała Podlaska), drugą - Muzeum Narodowe w Kielcach, a trzecią nagrodę przyznano Nadleśnictwu Wality. Nagrodę odebrał nadleśniczy Krzysztof Bożik za organizację wydarzenia, jakie miało miejsce w uroczysku Pierociosy koło Gródka. Wszystkim zwycięzcom, wyróżnionym i kolegom serdecznie gratulujemy (LP).

▶ Diamenty rozdane

Dr inż. Kazimierz Szabla, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, otrzymał nagrodę specjalną „Czarne Diamenty 2013”. Te prestiżowe wyróżnienia są przyznawane corocznie w Rybniku przez Izbę Przemysłowo-Handlową. Podczas gali nagrody specjalne rozdano także: prof. Wiesławowi Banysowi - rektorowi Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Jarosławowi Zagrowskiemu - prezesowi Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Statuetki wręczono także lokalnym przedsiębiorstwom, które wyróżniają się konkurencyjnością, innowacyjnością i z powodzeniem zatrudniają nowych pracowników (LP).

▶ Forum COP19 w stolicy

Podczas dwóch dni (16 i 17 listopada) w czasie szczytu klimatycznego COP19, w Warszawie odbyło się Światowe Forum o Krajobrazie (Global Landscapes Forum). W wydarzeniu uczestniczyło wiele delegacji państw, blisko 1200 osób, a wśród nich m.in. reprezentanci LP, Adam Wasiak - dyrektor generalny LP, polscy reprezentanci nauk leśnych, Janusz Zaleski - podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska. Podczas spotkań dyskutowano o kompleksowych rozwiązaniach ochronnych uwzględniających lasy, rolnictwo i zmiany klimatu. Najważniejsze sesje dotyczyły bezpieczeństwa żywnościowego, finansów, polityki i legislacji dotyczącej deforestacji, rozwoju obszarów wiejskich, planowania w skali krajobrazowej oraz rolnictwa przyjaznego dla klimatu (LP).

▶ Żubry z Gołuchowa

Cztery gołuchowskie żubry, które przysły na świat tego roku w Pokazowej Zagrodzie Zwierząt Ośrodka Kultury Leśnej, mają już imiona. Są to: POLISTEK (propozycja Weroniki Witkowskiej), POPŁOCH (zgłoszony przez klasę Vc z SP nr 17 w Kaliszu), POLIN (propozycja Jagody Mateckiej) i POLEŚ (propozycja Aleksandry Górskiej). Imiona jury wybrało z 554 propozycji, jakie nadestano z całej Polski. Warunkiem zakwalifikowania do konkursu było zgłoszenie imion rozpoczynających się od liter „Po” i takich, których jeszcze nie ujęto w Księdze Rodowodowej Żubrów. Ojcem wszystkich tegorocznych żubrów jest dzielny Pogaj, a matkami: Polna II, Podusta, Poinsecja II i Pocieszka. Obecne stado w ośrodku jest kontynuacją białowieskiej linii żubrów stanowiąc rezerwę genetyczną dla zwierząt żyjących na wolności. Ciekawostką jest, że pierwsze żubry zamieszkały w gołuchowskiej zagrodzie w kwietniu 1977 roku i od tego czasu przyszło tutaj na świat aż 88 osobników (OKL).

Zestawił: WoJak

▶ APEL O POMOC W ZBIERANIU INFORMACJI HISTORYCZNYCH O NADLEŚNICTWIE JAROCIN

Spisać miniony czas

W związku z tworzeniem monografii Nadleśnictwa Jarocin, prosimy naszych Czytelników oraz wszystkich Państwa o pomoc w zdobywaniu archiwalnych fotografii oraz dokumentów dotyczących lasów, nadleśnictwa i leśnictw na obszarze naszej jednostki. Wszelkie informacje dotyczące istniejących oraz nieistniejących obiektów leśnych w najbliższych okolicach, w szczególności informacje, dokumenty na temat byłych pracowników naszej jednostki, będą nam bardzo pomocne w uzupełnianiu obecnych zbiorów oraz ubogą naszą wiedzę. Być może ktoś z Państwa rodzin, znajomych lub osób spokrewnionych pracował kiedyś w lasach i jest w posiadaniu albo potrafi wskazać

miejsce występowania starych dokumentów (w tym albumów zdjęć) lub przedmiotów skrywających ciekawe informacje o minionym okresie. Może chcesz podzielić się z nami ciekawymi informacjami dotyczącymi lasów w Twojej okolicy lub sąsiedztwie.

Będziemy bardzo wdzięczni za wszelką okazaną przez Państwa pomoc w tym temacie. Zainteresowanych mogących udzielić informacji, prosimy o kontakt z Andrzejem Antowskim pod numerem telefonu 784 058 334 lub mailowo a.antowski_lasy@op.pl. Informacje można przekazywać również do siedziby Nadleśnictwa Jarocin przy ul. T. Kościuszki 43, 63-200 Jarocin oraz pod tel. 62-747-23-19.

Opr. A. Antowski, WoJak

100 choinek na 100. numer „Wieści z Lasu”!

Dla naszych najmłodszych czytelników i dla ich rodzin Nadleśnictwo Jarocin ma super prezent pod choinkę... - żywe drzewko. Jak je zdobyć? Wystarczy pokolorować kolorowaną znajdującą się poniżej (technika

dowolna) i wysłać ją lub dostarczyć osobiście do 6 grudnia do godz. 14.30 (liczy się data dostarczenia rysunku) na adres Nadleśnictwa Jarocin; ul. Kościuszki 43, 63-200 Jarocin z dopiskiem: „konkurs”. Pracę na-

leży opisać imieniem i nazwiskiem autora, podać jego wiek oraz adres i telefon do rodziców. Wymagana jest też ich zgoda na udział dziecka w konkursie (wszystko na kuponie). Autorzy stu najładniejszych koloro-

wanek otrzymają w nagrodę żywe drzewko. Konkurs jest przeznaczony dla dzieci w wieku do 15 lat. Listę zwycięzców opublikujemy 9 grudnia na stronie www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl oraz na www.jarocinska.pl.

Odbiór nagród zwycięzcy muszą potwierdzić telefonicznie (62/747-23-19) do 12 grudnia. Szczegółowy regulamin znajduje się na stronie internetowej Nadleśnictwa Jarocin i jarocinska.pl.

Uwaga! Kupon konkursowy na str. 2

UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI!

UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI! UWAGA! KONKURSI!

